

Grzegorz Zegadło

Wydawnictwa jubileuszowe

Przegląd Pruszkowski nr 2, 13-20

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

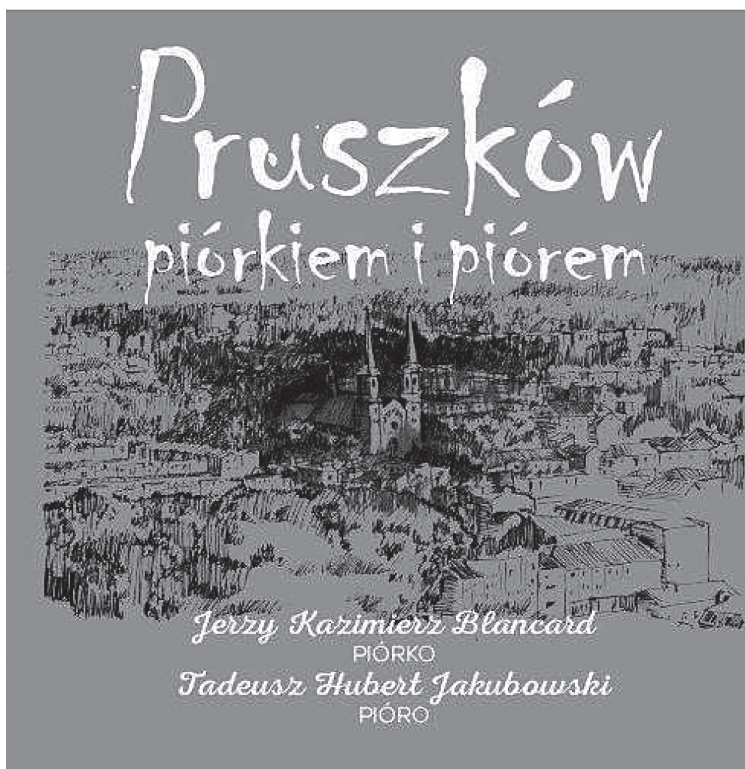
Grzegorz Zegadło
Dyrektor Książnicy Pruszkowskiej

Wydawnictwa jubileuszowe

W tym roku – ze zrozumiałych względów – działalność wydawnicza Książnicy Pruszkowskiej skupiła się głównie na upamiętnieniu setnej rocznicy nadania praw miejskich naszemu Miastu. Nie wszystkie nasze zamierzenia udało się zrealizować i do kilku pomysłów z pewnością powrócimy w nieodległej przyszłości. Niemniej, tym co zrobiliśmy, zamierzamy się pochwalić, ponieważ włożyliśmy w to mnóstwo wysiłku i uczuciowego zaangażowania.

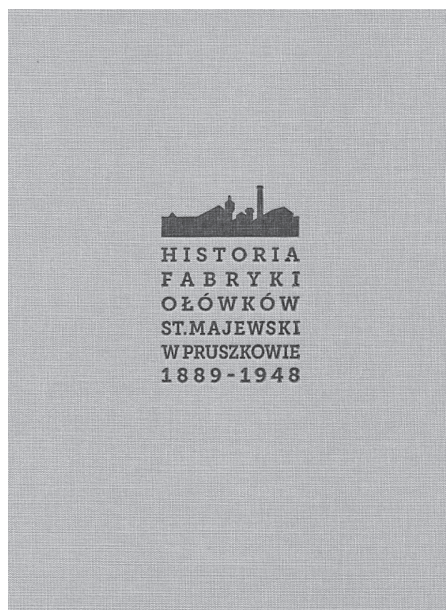
Do uczczenia stulecia Miasta Książnica Pruszkowska przygotowywała się od dawna. Nie mogliśmy inaczej. Wydawnictwa – zwłaszcza takie, które muszą prezentować się godnie – nie powstają z dnia na dzień. To mozolny i żmudny proces. Tak też było z albumem *Pruszków piórkiem i piórem*, otwierającym serię jubileuszową.

Jak napisał we wstępie do książki Grzegorz Witkowski: *Album nie pretenduje do tytułu naukowego dzieła. Ani Jerzy Blancard nie uczy nikogo rysować, ani Tadeusz Jakubowski nie prowadzi historycznych wywodów. Wydawnictwo nie powstało z dnia na dzień. Pan „Piórko” szkicował od dawna. Parę lat temu doczekał się wystawy w oranżerii starożytnego muzeum i wtedy zawitał pomysł. należało zaczekać na okazję. Stulecie praw miejskich. Ale tylko rysunki? Wybór padł na pisarza spełnionego, Pana „Pióro” – też architekta i kompana „Piórka” jeszcze z lat prawie bezgrzesznych. Album jest pierwszym z serii wydawnictwem jubileuszowym pod auspicjami samorządu miejskiego i honorowym patronatem prezydenta, zarazem wyłącznego mecenasa.*



Oczywiście – „*Album nie pretenduje...*”, bo nie ma pretendo-
wać. Kto zna obu Autorów (a zna Ich chyba większość postugu-
jących się trudną sztuką czytania liter mieszkańców Pruszkowa),
wie doskonale, że żaden z nich nie dałby się namówić na dzieło
naukowe. Stąd owoc ich wspólnej pracy, to dzieło lekkie, łatwe
i przyjemne dla oka. Nie pozbawione jest ono walorów poznaw-
czych. Obaj podjęli próbę ocalenia widoków naszego Miasta, które
muszą być ocalone. Choćby w ludzkiej pamięci. Próbę niezwykle
udaną w postaci rozchwytywanej pozycji, która podbiła serca czy-
telników podczas XXIV Targów Książki Historycznej w Arkadach
Kubickiego.

Równie długo, a może i dłużej pracowaliśmy nad następną jubileuszową publikacją. Monografia – album *Historia fabryki ołówków St. Majewski w Pruszkowie 1889–1948*, to dzieło niezwykle pod wieloma względami.



Opowieść o dziejach jednego z zakładów, który tworzył historię Pruszkowa i przez lata był jego wizytówką w Polsce i na świecie, książka opowiadająca dzieje tej fabryki od pomysłu na jej utworzenie do nacjonalizacji w 1948 roku. Jest to także książka o ludziach – tych, którzy zakład powołali do życia oraz tych, którzy w nim pracowali i tworzyli jego legendę. Bogato ilustrowana unikalnymi, archiwalnymi fotografiami jest świadectwem epoki, której już nie ma, lecz pozostała we wspomnieniach pruszkowian. Proszę zwłaszcza zwrócić uwagę na ilustracje, ponieważ tej jakości fotografii nie znajdziecie w wielu innych publikacjach na temat naszego Miasta. Jednocześnie książka ta jest perełką wydawniczą, ze wszech miar godną jubileuszu, z racji którego została wydana.

Jeśli *Historia Fabryki...* to edytorska perełka, zabraknie określenia na nasze książki kolejne. Perła może? Albo inny klejnot? Diament? Jeśli diament, to czarny.



Sefer Pruszków. Księga pamięci Pruszkowa, Nadarzyna i okolic to jedna z najważniejszych publikacji w kilkunastoletniej historii działalności edytorskiej Książnicy Pruszkowskiej. Nie trzeba dodawać, że również przepięknie wydana.

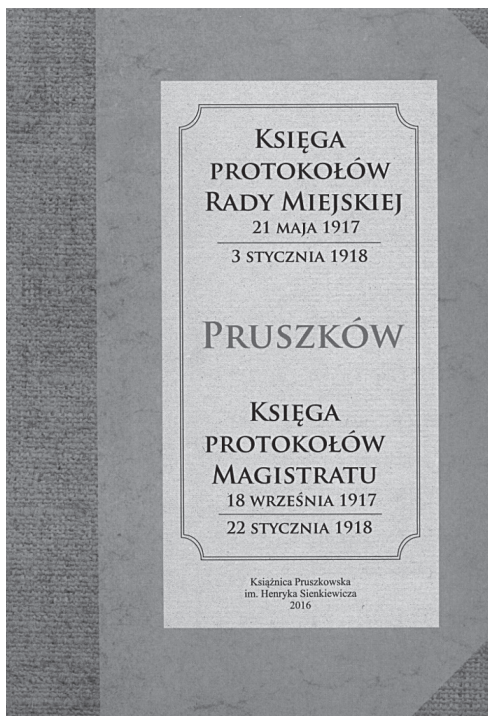
Pomysł wydania Księgi dojrzywał dość długo. O ile byliśmy przekonani, że należy ją wydać, to nie byliśmy pewni, czy spotka się ona z takim odbiorem, na jaki zasługuje, zwłaszcza w obecnych, burzliwych, choć ciekawych czasach. Przeważały trzy argumenty: jeśli nie teraz – to kiedy, jeśli nie Książnica Pruszkowska – to kto?

Trzeci argument nasuwał się sam: *Pruszkowscy Żydzi. Sześć dekad zamkniętych Zagładą*, książka Mariana Skwary wydana przez nas prawie dekadę temu spotkała się z żywym przyjęciem i ogromnym zainteresowaniem Czytelników. Zarówno historyków profesjonalistów, jak i amatorów pragnących poszerzyć swoją wiedzę o dziejach Pruszkowa. Nic dziwnego, wypełniła ona istotną lukę w opisanu tych dziejów i ujawniła szereg nieznanych dotąd faktów z historii naszego miasta. W swojej pracy Marian Skwara korzystał z wielu źródeł, między innymi obficie czerpał z wydanych w Izraelu w 1966 roku wspomnień Żydów pruszkowskich, zebranych w tomie pod tytułem *Sefer Pruszkow, Nadarzin we-ha-sewiwa – Księga pamięci Pruszkowa, Nadarzyn i okolic*. Cytował obszernie fragmenty, kopiował fotografie, dokumenty i druki ulotne. Ten fakt, jak również rosnąca popularność *Pruszkowskich Żydów* uświadomiły nam, że pruszkowski *Sefer* musimy udostępnić szerszemu odbiorcy. Bez niego historia Pruszkowa byłaby niepełna. Tutejsi Żydzi – mimo że stanowili niewielką w porównaniu z innymi polskimi miastami diasporę – wnieśli niezwykle istotny wkład w dzieje naszego miasta. Wraz z innymi nacjami budowali przemysł, poprzez zasiadanie w Radzie Miejskiej mieli wpływ na jej decyzje, tworzyli kulturę i oświatę, udzielali się społecznie.

Setna rocznica nadania praw miejskich Pruszkowowi jest doskonałą okazją, by o tych faktach przypomnieć. O pruszkowskich Żydach pisał Marian Skwara w swoich obu książkach. W *Historii Pruszkowa* także. Po blisko dziesięciu latach od wydania *Pruszkowskich Żydów* pozwólmy im przemówić własnym głosem. Nie wszystkich ten głos zachwyci. Być może usłyszymy prawdy dla nas niemiłe, niewygodne. Prawda jest jednak tylko jedna. Oddajemy z niepokojem, ale i z satysfakcją w ręce polskiego Czytelnika *Sefer Pruszków – Księgę pamięci Pruszkowa, Nadarzyn i okolic* licząc, że spotka się z równie ciepłym przyjęciem, jak nasze poprzednie publikacje.

Niewątpliwie bibliofilskim rarytasem na stulecie, a jednocześnie kopalnią informacji okaże się nasza następna jubileuszowa pozycja.

Czy zastanawiali się Państwo kiedykolwiek, z jakimi problemami borykały się przed stu laty władze naszego młodego miasta? O czym debatowano podczas pierwszych sesji Rady Miejskiej? Jakie podejmowano zadania i decyzje podczas posiedzeń Magistratu? Odpowiedzi na te oraz wiele innych pytań szukać winniśmy w archiwach, w spoczywających tam dokumentach. Jednak dostęp do nich jest niełatwy a korzystanie na miejscu mało komfortowe.



Dzięki inicjatywie Książnicy Pruszkowskiej odpowiedzi te znajdziemy jednak bez trudu w pierwszych księgach protokołów pruszkowskich, które w roku jubileuszu oddajemy do rąk Czytelników.

We wstępie Ryszarda Wojtkowskiego, zastępcy Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych, który okazał nam nieocenioną pomoc w dostępie do oryginałów *Ksiąg* czytamy:

Setny jubileusz otrzymania praw miejskich jest doskonałą okazją do przyjrzenia się początkom funkcjonowania Pruszkowa jako miasta. Możliwość taką dają Księga protokołów Rady Miejskiej oraz Księga Magistratu miasta Pruszkowa z przełomu lat 1917–1918, zawierające protokoły z pierwszych posiedzeń Rady Miejskiej i władz miejskich. (...).

Piszącemu te słowa, historykowi i rodowitemu mieszkańcowi Pruszkowa, lektura tych metodycznie prowadzonych zapisów uzmysławia niezwykle trudną, naznaczoną nieszczęściami wojny, wywózek i bezrobocia, sytuację ówczesnych mieszkańców Pruszkowa, a także skalę zniszczeń, które dokonali tutaj rosyjscy i niemieccy okupanci. Pokazuje również ogrom i ważkość problemów, z jakimi spotkały się władze miasta podczas I wojny światowej, gdy stanęły w obliczu kwestii tak zasadniczych jak podtrzymanie funkcjonowania miasta i zapewnienie jego mieszkańcom bezpieczeństwa i żywności.

Uwagę zwraca wielość i pilność spraw, którymi musieli zająć się burmistrz, ławnicy i radni, (...).

Z dokumentów tych wylania się obraz pierwszych władz samorządowych miasta nacechowany odpowiedzialnością, troską i determinacją w przeprowadzeniu Pruszkowa przez okres wojny oraz stworzeniu podstaw dla jego rozwoju w niepodległej już Polsce.

(...)

Jubileuszowy Rok kończymy niezwykle wdzięcznym i kolorowym akcentem.



Pruszków w oczach dzieci

Bajecznie kolorowy album jest pokłosiem konkursu zorganizowanego przez Wydział Edukacji Urzędu Miejskiego w Pruszkowie dla uczniów pruszkowskich przedszkoli, szkół podstawowych oraz gimnazjalnych a zawiera wykonane różnymi technikami wyróżnione i nagrodzone prace laureatów.

To oczywiście nie wszystkie nasze edytorskie dokonania, jakie miały miejsce w 2016 roku. Wybór jest subiektywny, podyktowany wymaganiami miejsca, jak również powodem, dla którego został podjęty.